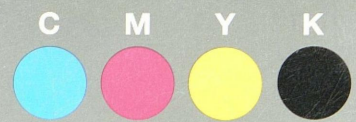
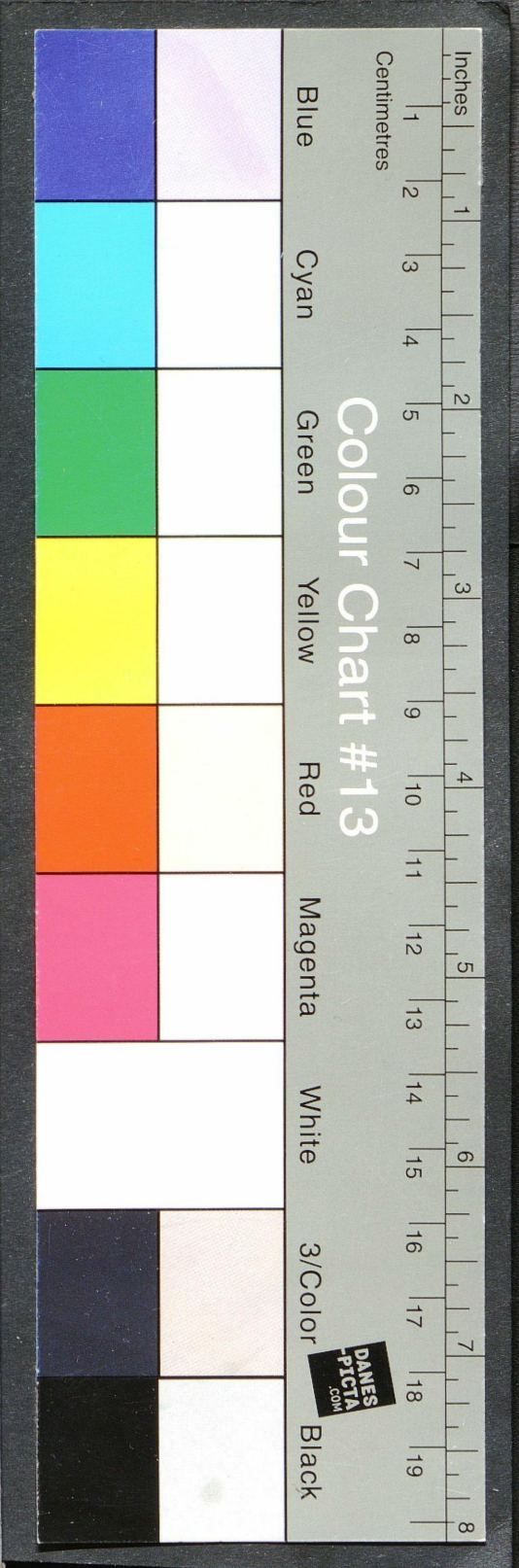


Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

DANES-PICTA .COM



45100/2

45100/2

J. LELEWEL

O DYPLOMATYCE RUSKIÉJ.

Ignacy Daniłowicz w podróży swojej do Petersburga, a z Petersburga przez Moskwę do Charkowa, gdzie dziś jest professorem prawa krajowego (to jest, statutu litewskiego Zygmunta Augusta i Ukazów), widząc liczne zbiory starodawnych prac uczonych narodów ruskich, ożywiony był ich widokiem, i chciał ziomkom swoim dać uczuć stan tych prac, oraz ich związki z polskimi. Obrął na to bardzo trafny środek, komunikując dziennikowi warszawskiemu rozbiór katalogu rękopiśmiennéj ksiąźnicy Tołstowa w Moskwie, przez pierwszych rossyjskich uczonych ogłoszonego. W tym rozbiorze widzimy, co sobie recenzyent rozważać zamierzył, i jak dalece katalog ów wyczerpał. Pisząc w podróży, dołożył tyle pilności, że wszystkie szczegóły rozważał. Zapomniał tylko cóżkolwiek więcej powiedzieć o dołączonych do katalogu tego pięciu sztychowanych tablicach, na których jest dwanaście wzorów determinowanych co do czasu rękopismów z XII. XIII. XIV. XV. XVI. i XVII. wieku; w czém nietylko exekucya pięknego sztychu zastanawia: ale nadto dostarczone środki do poszukiwań pism ruskich, a może i słowiańskich, które z temi

związek mają. Widział Daniłowicz wiele jeszcze blach, u pełnego nauki i trafnej obserwacyi Kałajdowicza, do dyplomatyki lub objaśnienia i wyrozumienia ruskich rękopismów, przygotowanych. Możemy tedy oczekiwać rzuconego światła, które nas naprowadzi na drogi ocenienia czasu, w którym jakie pismo ruskie w użyciu było.

Widzimy jednak: że nasz uczony Daniłowicz na kilku miejscach wspomina o jakimś rusko-litewskim piśmie, przy którym podkłada imię białoruskiego, od wydawców katalogu Tołstowa niewłaściwie użyte.¹⁾ Nie mógł pewnie tego przedmiotu dostatecznie wyjaśnić, gdy materiały przez nas wspólnie w Wilnie pogromadzone, u mnie zostały. O kilkaset mil, jedynie przyjaźnią zbliżony, pewnie oczekuje po mnie, abym go w téj mierze wyręczył i poruczone mi, lub wspólnie poczynione postrzeżenia ziomkom udzielił. Byliśmy w takim położeniu, żeśmy do tego rodzaju poszukiwań w Litwie dość liczne materiały mieli, a momentalna ochota powoławszy do ich badania, pobudziła do notatek od kilku lat u mnie leżących i zaniedbanych. Pewnie już nigdy do poszukiwań ruskiego pisma nie wrócę; cośmy więc obserwowali, to, chociaż musi cechę pierwiastkowej roboty i niedokładności nosić, do druku oddać postanowiłem; bo przedmiot

¹⁾ Upředzenie i nałóg trudno wytępić. Nazwali Rosyianie ruszczyzną statutową, ruszczyzną białoruską; przeciw temu słusznie powstał uczony Linde; nazwali teraz skoropismo ruskie także białoruskiem; uczony Daniłowicz powinien mocno przeciwko temu powstawać.

rozbierany zbyt blisko dzieje polskie obchodzi, jest razem owocem pracy jednej części narodu, która nie mniej jak inne w dziejach krajowych czynną się być okazuje.

Chociażeśmy mieli przeszło 30 kodexów ruskich rękopismów pod ręką, wszelako nie byliśmy w stanie dostatecznie je zgłębić, ile że mniej determinowany ich czas głębszego wymagał poszukiwania i na pewnych opartego zasadach, którycheśmy dopiero wyszukać przedsięwzięli, a te wydobywały się z dyplomatów. Trzy ruskie dyplomata z XIV. wieku ²⁾), około 20 z XV.; półtorasta prawie z XVI.; i bardzo wiele z XVII., były przeglądane i porównywane, a z nich

²⁾ Z tych jeden Witowdowski z roku 1399. tu załączony w sztuchu, także inne dwa Witowda widziałem. — Znajduje nadto czytelnik sztychem ogłoszony Witowda wyrok w dzienniku wileńskim w roku 1822. w marcu p. 399. datowny *u Trocech w wielikuju sobotu u aprilu 2. dzień*, który to dzień powolnym czasem wspomniony dziennik wileński więcéj wyjaśnić przyrzekł. Wyręczając w tym niniejszym 1826. roku obietnicę rzeczonoego dziennika wileńskiego, dla wspólnej obu dzienników wileńskiego i warszawskiego wiadomości, uważamy co następuje: Witowd panował w Litwie od roku 1392. do 1430. Ponieważ wedle daty wyroku wielka sobota była w kwietniu, a zatem sam dzień wielkiejnocy przypadał na 3. kwietnia. Między latami 1392. a 1430. dwa razy był ten przypadek iż wielkanoc na 3. kwietnia przypadała to jest w roku 1401. i 1412. w jednym więc z tych dwóch lat wyrok był ferowany. Jeśli r. 1401.; biskup wileński w wyroku po imieniu nie wymieniony byłby Jakób zakonu franciszkańskiego, który był biskupem w latach 1400. aż 1407. Jeśli w r. 1412., byłby biskup Mikołaj Bórkowski, będący biskupem od r. 1408. do 1414. Dalsze poszukiwania dziennikowi wileńskiemu, jako o mil cztery od Trok wychodzącemu, zostawuję.

przekonać się było łatwo, że w XVI. wieku we Lwowie témże ruskiém pismem pisano, co w Wilnie albo w Knyszynie. Było to pismo, które Daniłowicz rusko-litewskiém zowie, pismo ruskie powszechnie, skopis ruski, czasów Jagiellońskich i Zyguntowskich. Ruś cała pod ich ojcowskiém berłem czuła wpływ monarszój kancelaryi, która dawała wzór pisania powszechnie naśladowanego. Widziałem akta wieku XVI. w Moskwie pisane, tegoż pisma używające. Aleby nam nie można było wiedzieć, skąd się to pismo wylęгло i rozplodziło, gdyby się nie zwracała baczność na dawniejsze pisma. Do tego dopomogły nam wspomniane do katalogu Tołstowa tablice, oraz załączone do dzieła o exarchu Bułgarskim, do sofijskiego *wremiannika*, i tym podobne w Rossyi sztychem ogłoszone. — Dobrowskiego obserwacyje nie na wiele się nam przydały; bądź żeśmy ich użyć nie umieli, bądź że się do ruskiego pisma dotąd jeszcze zastósować nie dają. To więc pomijam i o nich nie wspominam, z tego tylko co się z wzorów w Rossyi sztychowanych i ruskich jagiellońskich, oraz kilkunastu innych rossyjskich dyplomatów wydobyło, to w krótkich rezultatach wymienię.

1) Chociaż pismo słowiańskie w ogólności, a w szczególności ruskie, przez wieki w których piśmiennie było używane, daleko mniejszym ulegało odmianom niżeli łacińskie, z tém wszystkiém nie należało wątpić aby nie miały być pewne w wiekach i różnych miejscach odmiany w literach i sposobach pisania, które czas pisma wyraźnie oznaczają.

2) Ruskie pismo rozrózniono na *ustawnoje* i *skoropis*, oraz na pośrednie *połustawnoje*. Sprawiedliwie Daniłowicz pochwała wydawców katalogu Tołstowa: że to pośrednie odróznienie zaniedbali. Szlecer, odnosząc te rodzaje pisma do łaciny, *ustawnoje* nazwał *fracturą*; Daniłowicz poczytuje za *inicialne* lub kapitalikowe. Sądziłbym, że oba te przystosowania są niewłaściwe: gdyż słowiańskie pismo nie miało takich dziwacznych rozmaitości, jakie widzimy w łacińskiem. Trudno jest odłączać *majuskuty* od *minuty*; bo te jednostajnej co *minuty* są postaci. Sama tylko *minuta* słowiańskiemu a mianowicie ruskiemu pismu jest właściwa, a ta jest postaci *ustawu* albo *skoropisu*, tak jak minuta łacińska jest *okrągła* i *kursywa*, czyli drukarskim mówiąc terminem jest *antykwą* i *kursywą*. Rodzaj tedy pisma *ustaw* czyli stojącego nazwałbym *antykwą* tém słuszniej, że od *skoropisu* czyli i *kursywy*, to jest pisma pochyłego, jest znacznie dawniejszy. Stojące pismo *ustaw* daleko mniejszym uległo przemianom, aniżeli pochyłe czyli *skoropismo*.

3) Stojącym pismem, *ustawem*, pisane są wszystkie dawniejsze od XIV. i XV. wieku rękopisma, tak ruskie jak sąsiednie bułgarskie i serwijańskie. A chociaż skoropismo rozpowszechniło się w XVI. wieku, wszelako jest znaczna liczba rękopismów w XVII. a nawet i w XVIII. wieku pisana pismem stojącym. Te tedy mają niejaki wejrzenie dawniejsze i podstarzałe, kiedy pismo jest starannie wyexekwowane, tak że trzeba wprawnego oka do rozpoznania czasu, a czasem trudno i niepodobna rozróznic, czy jaki kodex jest wier-

ném i niewolniczym przepisaniem, czyli przerysowaniem znacznie dawniejszego. Dalsze poszukiwania pewno powynajdują odmiany liter pisma stojącego, które wiele kodexów cechować będą mogły. Myśmy kilka tego przykładów wyciągnęli z rękopismów wieku XII. XIII. XIV. XV. i XVI. oraz z druku pod koniec XV. wieku w Krakowie u Fioła³⁾ używanego (zdaje się, że toż samo stojące pismo w dawne owe wieki, było i w dyplomatach używane, a skoropisma właściwego dla nich jeszcze nie było).⁴⁾

4) Może być, iż znawcy pism ruskich znajdą w każdym wieku pewny rodzaj skoropisma. Wszelako, zdaje mi się, to przyznają: że rozpowszechnienie jego datuje w wieku XV. Początek tak rozpowszechniającego się pisma naznaczyć możemy w wieku XIV. a podobno dopiero pod koniec tego wieku, i to naprzód jedynie w dyplomatach. Wtedy naród ruski był połączony albo z polskim, albo z litewskim. Był przez to

³⁾ Przykłady Fiolowskich ruskich w Krakowie druków załączę przy trzecim ksiąg bibliograficznych tomie jeżeli wygotować i wydać zdołam.

⁴⁾ Gdy to piszę, znalazłem u profesora uniwersytetu warszawskiego księdza Szymańskiego, kopie dyplomatów Lwa księcia halickiego, na przeniesienie metropolii do Halicza, które to dyplomata Karamzin pod wątpliwość i zarzut fałszu poddał, bądź nieumiejąc użyć różnych dat chronologicznych, bądź w obliczaniu myląc się. Sprawa ta dla dziejów naszych nie obojętna, w swoim czasie będzie wytoczona przed sąd uczonych czytelników. Tu tylko to wzmiankuję: że graficzne liter rozwiązanie rzeczywiście mocno wiek XIII. odznacza i o autentyczności dyplomatów, równie, jak inne historyczne dowody, dostatecznie przekonywa.

pomiędzy nim niejaki przedział, jaki był między Litwą a Polską, między Witowdem a Jagiellem. Ale główne Rusi plemię związane było z Litwą. W gedyminowskiém tedy państwie rusko-litewskiém, w wielu względach więcéj własnego ruskiego życia szukać się godzi i tam znajdować utworzoną kursywę ruską, którą w połowie XV. wieku zupełnie dojrzałą znajduję. Panowanie potomków Jagielly, spajało ten rozdział Rusi litewskiéj z polską, i do polskiéj téż samę kursywę wprowadzało. Na dwóch tu załączonych tablicach ma czytelnik dyplomata z r. 1399. i 1440. powstającą kursywę pisane; a dyplomata z r. 1450 . . . 1495 tudzież ułamek artykułu 24 z rozdziału pierwszego, pierwszego statutu litewskiego z kodexów roku 1530. 1563. i koło 1580. oraz ułamek listu królewskiego z roku 1566. są pisane tą dojrzałą kursywą słusznie przez Daniłowicza litewsko-rusko nazwaną, kursywą jagiellońską.

5) W téj kursywie były litery odosobnione jak w piśmie stojącym, w swéj postaci determinowane, nie zbyt zaokrąglone, zachowujące wiele cieniu, dla elegancyi litery niekiedy z pośrodka na wierzch wyrazów wysadzone; a mianowicie *l, m, n, r*, tudzież *d, t, s, ź, ch, cz*; inne rzadziéj.⁵⁾ Te litery pomimo jednostaj-

⁵⁾ Tego skróceniem nie można nazywać, ponieważ tu są litery wszystkie wyrażone. Są w piśmie ruskiém skrócenia, ale tych daleko mniej bywa niżeli w łacińskim w wieku XIII i następnych Witurgicznych jedynie pismach liczniejsze skrócenia spotkać się dają. Odgłos o wielkiéj liczbie skróceń w ruskiém piśmie, jest fałszywym uprzedzeniem. Bardzo bowiem mało jest wyrazów, które skróceniom ulegają.

nego toku, z którego w XV., XVI. i XVII. wieku nie wychodziły, uległy stanowczym niekiedy odmianom, które w XVI. mianowicie wieku zaszły. Odmiany te z dyplomatów ruskich zebrane, na przyłączonej tu tablicy w sztychu wyrażone, prędko się do całkowitych rękopiśmiennych kodexów rozciągnęły, skoro te kodexa tymże skoropisem pisane były. Odmiany te są niekiedy mocno oko uderzające litery, naprzykład *b*, *g*, miały kapelusik czyli czuprynę naprzód wydaną i zupełnie naprzód wysuniętą. W XVI. wieku ten kapelusik czyli czupryna poczęła się nieco w tył zmykać, aż nareszcie zupełnie wstecznie w tył wychylona i statecznie w tył zaczesana zostaje zarówno u litery *b*, jak u litery *g*. Odnosząc uwagę swoją do dawniejszych wieków i do poprzedniego stojącego pisma, takie przeginianie dostrzegać się daje w literach *u*, *cz*, tak iż postać, która była postacią jednej litery, stanie się postacią wcale innej litery; co przed wieki oznaczało literę *i*, to w skoropiśmie poczęło oznaczać literę *n*. W szesnastym też wieku w powszechności litery mające dawniej ucięte nóżki, poczęły je na linii naprzód wyginać, jakby nosate przybrały obuwie: przez to uspasabiały się do pisma wiązanego, jakie czasem w XVII. wieku ruskie pismo wcale niewyraźnym czyni. Takie skoropismo ruskie ze wszystkiemi odmianami swojemi zarówno całej obszerniej litewsko-polskiej Rusi właściwe było: tak iż pisała niem wielka masa narodu w rzeczypospolitej polskiej; królewska kancelarya więcćj niekiedy miała do expedyowania aktów ruskich, aniżeli łacińskich lub polskich. Od Zygmunta Augusta

liczba ekspedycyj ruskich zmniejszać się poczęła, albowiem rozpowszechniał się język polski i zarówno jak łacinę tak i ruszczyznę rugował.

Narodowość polska przeniknęła wszystkie ludy rzezypospolitéj szczerą jednością i braterstwem, a prowincye Rusi czerwonej, Przemyśla i Lwowa, przyjmując sąsiedni sandomierski dyalekt, z nim w piśmienictwie polskiém przodkowały. Za Zygmunta III. i następnych Wazów, lubo się rozpladzała niechęć braterska, i samodzielność ruska grozną rzezypospolitéj szlacheckiej stawała, wszelako w ogniu ukraińskiego powstania, naród ruski wzrastając napływem ludu polskiego, nie wzdrygał się do pisma używać liter łacińskich, któremi równie dobrze swój dyalekt wypisywał jak dawnym cerkiewném, stojącym, lub nowszém skoropismem.⁶⁾ W Litwie polski język ze wszystkiém wziął przewagę. Lecz przez Ruś polską używane pismo nie ograniczało się samemi jedynie granicami rzezypospolitéj, wyciągał swe ramiona do Inflant, Kijowa, Królewca, tyle ruski ze środka téjże rzezypospolitéj, działał na sąsiednie okolice. Mamy akta hanów tatarskich tymże językiem i skoropismem ruskiém pisane; znała go cała kozaczyzna z obrębów rzezypospolitéj wynosząca się, nie było obce starodawnym posadom słowiańszczyzny w północy, znane były i w nowożytniejszej Rusi nad Klazmą i Moskwą: a tam kancelaryja carska do końca XVI. wieku używając

⁶⁾ Mam przed sobą rękopism z końca XVII. wieku Galatowskiego historii Cerkwi jeleckiej w Czernichowie, Małoruskim dyalektem (drukowany, cerkiewnemi) a pisany łacińskimi literami.

ruskiego skoropisu, téż same odmiany w literach przyjmowała, jakie zachodziły najprzód w Rusi polskolitewskiej.

6) Uważając jednak, że ruskie pismo ogromną przestrzeń ziemi obejmowało: sądzić się godzi, że mogło w pewnych okolicach jakimś modyfikacyom ulegz. Takich przynajmniej różnaitości miejscowych przyzwoita jest szukać, i takich znajdujemy nader wyraźne nad Klazmą i Moskwą. Część ta Rusi, była niegdys Ugrów posadą. Z osadnikami słowianami Rusinami wchodził i rusko-słowiański język, który z piśmie przejęli Ugrowie miejscowi, swój język zupełnie zarzucający. Mieszając się z nimi osadnicy, swój język, ich téż zwyczajem wymawiać i używać poczęli.

Stąd tworzył się nowy słowiański w tamtych stronach dyalekt, moskiewski czyli wielko-rossyjski, w znaczeniu wyrazów, w wymawianiu, w utworze już wyrazów i wyrażen nieco odmienny od wszystkich innych słowiańskich, różny od ruskich czyli małorossyjskiego, rusko-litewskiego, rusko-polskiego, które bliskie są z wyrazów, znaczenia, toku, a czasem i wymawiania polskich dyalektów, lubo grammatyczne zakończenia, zdaje się pozorne, że się dużo odstrychnęły.⁷⁾ Kiedy

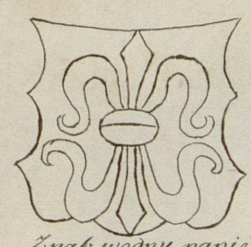
⁷⁾ Małorossyjski dyalekt jest niezmiernie blizki polskiego i pełen tak wyrażen polskich jak cudzoziemskich, które z dawnych wieków polski sobie przyswoił. Niżej wypisane dyplomata rusko-litewskim dyalektem o tych bliskości z polskimi przeświadczyć mogą. Ruskie te dyalekty można na polskie dosłownie i tymiż samymi tłumaczyć wyrazami, jak tego dowodzą statuta Litewskie z ruskiego wiernie na polski przełożone język; gdy tymczasem przekład tychże na

Statuta Wislickie matopolskie art. 86. 87. 88. 89. z rękopismu Jutawskiego par. 1449.
(w druku pag. 66)

kazalybymy themu cnykolayowni przez wlostna swa przyssaga swa oczyścić
 jako mienalaslami nymyal pyemadzy przyczeczonych Zadzewo owocne
Statutumus. wstawiamy abizakasde drzewo owocne pokop
 alhybo wableczne pouzbonone dwanaoczce groszy tyllko swyma pnyancz
 nadzieza skoda czuzpnyaczemu zaplaczona o wystawycenyu slugy przyczuw
Preterea kedy pan przyczuwko wlo darzewu alhybo gnysemu slodze panu
 swemu omylekthore wczey alhybo kuzhwid swema czbo wczey tedu
 then wlo darze alhybo sluga panu swemu miedawajacz przyssagy ma swa
 szesza swyathky oczyścić owoythowsthanie abymiechyl w sobne row
Owny officium. Gdik wyzath solthystky zawszdy nego woythety
 szlzebnuy gest. Anawobha panow swognych stacz abo czymicz sprawumye

Zadny nyema byz pozwan kro-
 mye powody. Capitulo. xxx m

Nassy nyednyzy abo ich namiestnyzy albo przy-
 xozhem ych wyzeli to wobyzaj Zgnyew thgag-
 trawny a xobohi tez nad toxy koly pexfona wyzazzyz albo
 chycoszyz nanysh nyektore pyemjache albo gnyse kto-
 re dem wyzazny na thy gysu pozwyj czymnye a roz-

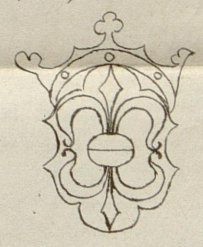


Znak wodny papieru

Statutu Wislickiego
 x matopolskich art.
 33. z rękopismu wi-
 slicy 1540 (1550)
 pisanego
 (w druku p. 27)

Statutów Nowomiejskich zakonczenie
 a zalytulowanie Sadowych wreko-
 pionie Swietojerskim r. okolo 1543.
 (w druku p. 153)

iecznie thwego starostwa przykazal obiawicz aby przez wysztki tak
 ako wpyunienono iesth byly chowane y pilnie trzymane pod laska
 swa y winami na przyczeczonych artykylach wstawionemi y wy-
 cionemni. data w Krakowie wpiatbek przed smaxthkami. An-
 o domini 1 4 6 7.



Znaki wodne papieru

Romiecz Statutow w Krakowie zlozonych
 Anno domni 1 7 0 3. post Bartholomij.

oczynana szie mektore articvli zrozma-
 tnych statvt zebrane sandziom potrzebne



więc w okolicy Klazmy i Moskwy tworzył się nowy z tworzącym się narodem ruski czyli rossyjski dyalekt, koniecznie powstawało téż dla niego oddzielne niejako i jemu właściwe pismo: tak iż okolica Moskwy długo może tegoż stojącego pisma używająca co cała Ruś, toż skoropismo znająca, które Ruś polska używała, trwając w swojej indywidualnej oddzielności, w piśmie inne kroki od reszty Rusi poczyniła. Pewnie że nie

rossyjski dosłownie dopełnionym być prawie nie może, jak widać z tłumaczenia drukowanego Anastazewicza, jak tego doświadczał professor literatury rossyjskiej w uniwersytecie wileńskim kaw-Łoboyko, gdy pierwszy rozdział na rossyjski przekładał. W całym pierwszym rozdziale, ledwie kilka jest ruskich wyrazów, które w rossyjskim takież pozostały, a mnóstwo znajduje się takich które rossyjskiemu wcale nieznanne, są swojskie dla polskiego lub polskich dyalektów prostego na Mazowszu lub Podlasiu ludu. Przeświadczył się też professor Łoboyko że Nestora ruszczyzny, bez znajomości polskiego języka, dosyć rozumieć nie można, że przez niezajomość jego Szlecer Nestora tłumacz w różne popadł błędy. Lecz jeżeli z mego tu miejsca kilka tych uwag napisał, wyznam, iżem to w tym zachwycił niektórych myśli orientalisty i biegłego lingwisty, profesora uniwersytetu petersburgskiego Sękowskiego, po którym oczekujemy prawdziwie uczonego i zgłębnionego wyvodu, tworzenia języków, a mianowicie słowiańskich, oraz rozgałęzienia się ich dyalektów; należy też mi się jeszcze raz odwołać do zdania Lindego który zbija uprzedzenie Rossyan: że ruski statutów dyalekt jest białoruskim. Sądzę, że pismienny, tak statutu, jak dyplomatyczny ruski dyalekt był niekoniecznie jakiej ruskiej okolicy dyalektem, ale dyalektem rozmaitego zlewku i polaczejącym, a nareszcie spolaczałym. Lubo ludu prostego dyalekta i ruszczyzna bardzo stara jak pieśń o pułku Igora, są blizkie polskiego języka: ztem wszystkim dyalekta blizkie tego języka i coraz bliższą się stają pismiemnemu ruszczyzna jagiellońska czyli litewska.

mam do tego dostatecznych zapasów, abym śmiało i dokładnie mógł powstanie odmiennego moskiewskiego pisma oznaczyć; wszakże zdaje mi się, że w XVI. dopiero wieku to odróżnianie się moskiewskiego pisma od ruskiego zapoczęło się. Wynikało z odmian, niejako zupełnych, niektórych liter, z przekręcenia innych, z wydłużania wielu skrętanin końców, z zatoczystości rozmaitych kędziorów i z całej liter postaci, oraz z ich wiązania. Szczególniej uderzające są różnice w literach *b*, *d*, *ja*, *w*, które mocno moskiewskie pismo od innych ruskich odłamują. Głębsze poszukiwania, pewnie zdolają ściśle oznaczyć kolejne tych liter powstawanie, które chociaż w XVI. wieku są znane, ledwie pod koniec tego wieku pismo moskiewskie do zupełnej swój dojrzałości doprowadzać się zdają. Z początkiem XVII. wieku już to pismo dojrzałe było, i bodaj z okolic Klazmy i Moskwy nie wyparowało ze wszystkiém dawnego ruskiego skoropisma. Goszczenie Polaków w Moskwie, częste dyplomatyczne Moskwy z rzeczapołolitą układy oswoiły rusinów polskich z tém pismem tak: iż w połowie XVII. wieku znajdując go można w użyciu, w okolicach bliższych granic wschodnich. Wreszcie Ruś polska przy swoim dawném piśmie, mniej starannie używaném pozostała.

7) Z tego, o którém dopiero mówiliśmy, moskiewskiego pisma, powstały: rossyjskie skoropismo i rossyjski druk: lecz to wychodzi z obrębów poszukiwań naszych, do dawnych odwołujących się czasów.

Żeby nie zostawić czytelnika w przykrój potrzebie syllabizowania tych ruskich dyplomatów, które szty-

chowane załączyliśmy, kładziemy tu wypisanie ich ła-
cińskimi literami, a obok toż samo wyrazami polskimi.

1. Donacya Witowda kanonikom wileńskim r. 1399. uczyniona.

Po rusku.

My welikii. kniaź Wi-
towt. daem wiedanie wsiem
kto na sej list. uzozrit.
ili słyszit dali esmo zem-
lju. kanownikom. wilen-
skim. na imia. Berezyń-
skaja. k Strieszinu. szto
byli esmo. dano kniazju
Jur'ju Tołoczku ot Ro-
haczewa ot Toimia a w tu
zemlju perwopisanuju neu-
stupatisia nikomu ani Ro-
haczowcem ani inomu. ko-
mu. niż derżiat. kanowni-
kom. wileńskim k Strie-
szin wieczno ne porjusžno.
nikimże a nato. na wse
daliesmo. na kriepost'. sey.
list i peczat swoju welieli
priwiesiti. a pisan u Tro-
ciech u czetwerh po
welicie dnia po lity po-

Po polsku.

My wielki kniaź Witowt,
dajem wiedzenie wszystkim
kto na ten lits zajrzy czyli
słyszcy: Daliśmy ziemię ka-
nonikom wileńskim na imie
Berezyńska ku Streszino-
wi cośmy byli dali knia-
ziowi Jerzemu Tołoczko-
wi od Rohaczewa do Toi-
mia. A tej ziemi pierw
wyrażonej (Berezyńskiej),
nie ustąpi się nikomu, ani
Rohaczewców ani innemu
komu, niżeli dzierzyć ka-
nonikom wileńskim ku
Strieszynowi, wieczno nie
poruszono przez nikogo^{a)},
a na to wszystko, da-
liśmy na krzepkość ten list
i pieczęć swoją kazali
przywiesić. A pisan w
Trokach we czwartek po

^{a)} Rohaczew jest nad Dnieprem przy ujściu Berezyńy Berezyń-
skie sioło czyli wieś kościelna jest po wyżej nad Berezyną na wschód
Mińska.

różtwie hospodini 1 i 300
i dewiat desiat i dewiat.

Moniwid.

wielkiej nocy (dnia 28.
marca), pod lata poro-
dzenia pańskiego 1300 i
dziewięćdziesiąt i dzie-
wiątego.

Moniwid (pisarz).

2. Ułomek listu uwiadamiającego o nadaniu Kazimirza Jagiel- łończyka r. 1440.

Po rusku.

Ot welikoho kniazia Ka-
zimira korolewicza namie-
stniku Jeniszyszkomu pa-
nu Montowtu dalijesmo
pany Rodiwiłu Ostikowi-
czu marszałku naszomu
dworiec nasz.

Pisan u Trocech julja 22.
den indik. 3 an .. troch-
mistr

prikazał.

Po polsku.

Od wielkiego kniazia
Kazimirza królewicza: na-
miestnikowi Jeniszyskiemu
panu Montowtowi, Da-
liśmy panu Radziwiłowi
Ostikowiczowi marszałko-
wi naszemu dworzec nasz.

Pisan w Trokach, julia
22. dzień indyktu 3. na ..
tr, ochmistrz

przykazał.

3. Sprzedaż Linkiszek Gastowtowi roku 1450.

Po rusku.

Ja Mikołaj Liach wy-
znawaju sim moim listom
komu budet potrzeb jeho
widieti aliubo cztuczi sły-
szianti u sim pospoli to każ-
nomu osobno. prodali jesmi

Po polsku.

Ja Mikołaj Lach, wy-
znawam tym moim listem,
komu będzie potrzeba jego
wiedzieć, albo czytać, sły-
szyć wszystkim pospolito,
każdemu osobno: przeda-

Хтобы што пшынны дароси а емунатере
пано иаривни евоис напереманко
паноуи заривни пшынны рота мае

И естимыи хто сое што пшынны дароси
иаривни пшынны и пшынны а пшынны пшын
пшынны зароси пшынны дароси ево
во пшынны и пшынны потвержено и пшынны пшын
пшынны пшынны и пшынны пшынны пшынны

ХТОБЫ ПОКИШШО ДРОСИ
и емунатере, и заривни зароси напереманко,
пшынны, пшынны заривни пшынны
пшынны мае мае

И естимыи хто сое пшынны дароси. иаривни
пшынны сое пшынны. а пшынны пшынны
пшынны зароси пшынны заривни ево пшынны
пшынны, и пшынны пшынны и пшынны пшынны
пшынны и пшынны пшынны, пшынны пшынны пшынны

Хтобы пшынны што дароси. а пшынны пшынны
и заривни напереманко пшынны пшынны заривни пшынны
пшынны рота мае

И естимыи хто сое пшынны дароси и заривни
пшынны пшынны а пшынны пшынны пшынны
пшынны пшынны зароси пшынны заривни ево пшынны
пшынны пшынны и пшынны пшынны пшынны

panu Khastowtu wojewode wilenskomu mojeje wer-noje wysłuhi sztojesmi wysłużyli na welikom kniazi Zikimonte, cziaśc zemli iz lesom szto sia hodit na niwy i na sienioziati na imia Linkiszki za sto kop szirokich hroszej tak daleko, i tak sziroko kakże jesmi panu Khastowtu zawel pered tymi dobrimi ludmi niže pisanymi a prodał jesmi to jeho miłosti i jeho detem i potom buduczim bliźnim jeho weczne ne poruszne obeł a nienadobie sia wto ustupati mojej żenie i moim bliźnim a pri tom byli pan Wazkhajło tiwun wilién-skij a pan Monkird Wołczkiewicz a Jacko Swetsławioz a Bitowt i z synom a Dowkiwid i z synom też Sak Skuriatowicz i z bratom Zrodkom i innych dobrych liudei było dosyt pisan u Wilni nojabria 9. deń pod heti bo-

liśmy panu Gastowtowi, wojewodzie wileńskiemu, moje wierne wysługi cośmy wysłużyli na wielkim kniaziu Zygmuncie, część ziemi i z lasem co się godzi na niwy i na sianożęcie, na imie Linkiszki, za sto kóp szerokich groszy, tak daleko, i tak szeroko, jakżeśmy pana Gastowta zawiedli przed tymi dobrymi ludźmi niżej pisanymi. A przedaliśmy to, jego miłosci i jego dzieciom i potym będącym bliźnim (krewnym) jego, wiecznonieporuszeniezbyli a nie należy się w to wstępować mojej żenie i moim bliźnim. A przytym byli: pan Wazgayło ciwun wileński, a pan Monkird Wołczkiewicz, a Jacko Swietsławicz, a Bitowt i z synem, a Dowkiwid i z synem, też Sak Skuriantowicz i z bratem Zrodkiem i innych dobrych ludzi było dosyć. Pisan w



żeje po narożenia tisiaczia.
i czetyrista. i piatdesiat.

Wilnie Nowembra 9. dzień
pod lata boże po narodze-
niu, tysiąc i czterysta i
pięćdziesiąt.

4. List Alexandra o nadużycie stacyir. 1495.

Po rusku.

Alexander bożiu miło-
stiu weleki kniaź litow-
ski ruskiej zomoitskiej i
innych.

Dworianom naszym Mi-
chału Base a Kostiuszku.
Załowali nam kanowniki
światoho Stanisława wileń-
skiej, szto dej wy liu-
dech ich harbite za stacej
ty Basa k Wazyni a ty
Kostiuszku s tym stanom
szto jesmo to prikazali
sprawliat i powiedili pered
nami sztoż dej liudej ich
tuju staceju k stanom dali
szto jesmo na ich ludzi
położyli ino jestli budut
oni tuju staceju dali szto
my na nich położyli i wy-
by w żonach i liudech bol-
szy toho stacei ne prawili
i nehrabiliby jeste ich da-

Po polsku.

Alexander z bożej mi-
łości wielki kniaź li-
tewski ruski żmudzki
i innych.

Dworzanom naszym Mi-
chałowi Base i Kostiusz-
kowi. Załowal i nam ka-
nonicy świętego Stanis-
ława wileńscy, że ot wy,
ludzie ich grabicie za sta-
cyą, ty Basa ku Wazy-
nowi, a ty Kostiuszku z
tym ku Stanom cośmy to
przykazali sprawiać; i po-
wiedzieli przed nami: że
ot ludzie ich, tę stacyą ku
Stanom dali, cośmy na ich
ludzi położyli, jeno jeśli
będą oni tę stacyą dali,
co my na nich położyli;
i wy by w żonach i lu-
dzie więcéj tego stacyy
nie sprawiali. I niegrabili

liby jeste im pokoj bo nade-
wajem sia sztoż i tych
stacej budet dosyt szto jes-
mo na nich położyli. Pi-
san u Wilni hen. 26. den
indik 13.

byleście ich, dali byleście
im pokój, bo spodziewamy
się że i tych stacyy będzie
dosyć, cośmy na nich po-
łożyli. Pisan w Wilnie, ja-
nuaria 26. dzień, indik. 13.

5. Koniec listu Zygmunta Augusta wzywającego roku 1566.

Litwę na sejm dla zawarcia unii.

Po rusku.

... a potreby zim-
skie kotorych pisar nasz
pan Wojna imieniem na-
szim waszej miłości oznaj-
mit iżby otprawowatis i
opatrowatisia nezanecha-
wali. Pisan u Liubline
leta bożego narożenia 1560
szostoho miesiąca julia 21
dnia.

Sigismundus Augustus

Rex s. ft.

Matys Sawicki

pisar i sekretar.

Po polsku.

... a potrzeby ziem-
skie, których pisarz nasz
pan Wojna imieniem na-
szym waszjej miłości oznaj-
mi, iżby odprawować i
opatrować nie zaniecha-
wali. Pisan w Lublinie
lata bożego narodzenia
1560 szóstego. miesiąca
julia 2. dnia.

Sigismundus Augustus

Rex signum fecit.

Matys Sawicki

pisarz i sekretarz.

6. 7. 8. Pierwszego statutu litewskiego rozdział 1.
artykuł 24. z trzech dotychczas tego statutu znanych
ruskich kodexów, o których jest wiadomość Daniło-
wicza w dzienniku wileńskim roku 1823. T. I. p. 387.
389. 392. tak brzmi:

Chtoby pod kim szto uprosił a jemu na pered dano,

i wpriwilii hosudarskom na pered opisano, takowyi zapriwilii perwymi zostati maiet.

Też iesliby chto sobie szto pod kim uprosił w priwilii by to sobie opisał (wypisał), a tohoby pod kim (a wtoho podkimby), on to sobie uprosił perwej było w priwilii ieho wypisano i to jemu potwierżono i toho tolko (kolko) let pożywał i wderżani był, to gdy takowyi per. . .

Już poniekąd są wiadome Daniłowicza prace koło dawnych statutów litewskich. Zamierzał sobie wydać źródła prawodawstwa litewskiego, które się zamykają: 1) w przywilejach i ustawach statut pierwszy uprzedzających; 2) statut pierwszy roku 1529; 3) decyzje sejmów litewskich, żądania stanów Litwy i jój prowincjów, oraz odpowiedzi królewskie; 4) statut drugi za Zygmunta Augusta; 5) decyzje sejmów, projekta i ustawy uprzedzające trzeci statut; 6) trzeci na ostatek statut litewski roku 1588. — Te akta mało po łacinie, mało po polsku, najwięcej po rusku są pisane, ale statuta wszystkie trzy są tłomaczone na język łaciński i polski. We wszystkich tych trzech językach: w ruskim, łacińskim i polskim, zwyczajnemi łacińskimi literatami zamierzał sobie Daniłowicz, w kilku woluminach in 4to źródła do prawodawstwa litewskiego drukować. Ponieważ powolnym czasem to znamienite i tak dla dziejów polskich ważne przedsięwzięcie do sztuku przyjsć może, a zatém to krótkie o niem wspomnienie i załączona tu tablica sztychowana próbek trzech ruskich statutu pierwszego kodexów, niech służy za uprzednie oznajmienie o dziele, które częściami wy-

chodząc wzywać będzie szczerých miłośników rzeczy krajowych, aby odbył miało: ponieważ tego rodzaju dzieła, prędzéj podrujnowanie przedsiębiorających wydawców, niżeli takie korzyści ciągną: wszakże jeśli wydatki pokryte być mogą, miło będzie pracującym nową dopełnić swym ziomkom przysługę.

9) Na trzeciéj tablicy, jest kawał aktu ruskiego moskiewskiego z roku 1634. który następującem brzmi sposobem:

Akt rossyjski

(czytając wiernie ruskie litery.)

Bożéju miłostiu, my welikii hosudar car i weliki, kniaź Michajło Fedorowicz, wśca Rusii samoderżec Władimirskii, Moskowskii, Nowhorockii, car Kazan-skii, car Astrachanskii, car Sibirskii, hosudar Pskowskii i weliki kniaź Twerskii, Iugorskii, Permskii, Wiatckii, Bolherskii i inych hosudar i welikii kniaź Nowa boroda Nizowskie zemli, Rezanskii, Rostowskii, Iaroslawszkii, Bielo ozerskii, Udorskii, Obdorskii, Kondinskii, i wseja siewernyja strany powelitel i hosudar Iwerskii zemli, Kartalinskich i Hruzinskich carei, Kabardirskie zemli, Czerkaskich, Iborskich kniazei i inych mnohich hosudar i obładatel.

Po dohoworu naszego carskoho weliczestwa, welikich posłow, bojarina i namiesnika Pskowskoho Fedora Iwanowicza Lwowa i towarzyszcii.

Welikoho hosudaria Władysława czetwertaho bożéju miłostiu korolia Polskoho i welikoho kniazia Litowskoho, Ruskoho, Pruskoho, Zemoitkoho, Mozo-wietkoho, Kijewskoho, Wołynskoho, Podolskoho, Smo-

lenskoho, Podfiaszskoho, Czermhowskoho, Połotokoho, Witepskoho, Mstislawskoho, Liffjanskoho, Litonskoho, i inyc a Szwetekoho, Khotekoho, Wandalskoho die-
dicznoho korolia, kniażati Finlandskoho i inych jeho
korolewskoho welicestwa s pany radoju i s welikimi
posły s Iakubom Zadikom biskupom Chełminskim
i Pomeranskim, s towarzyszczi. —

Posłali esmia na sjezd, meż, Łuk welikich, i Za-
wołoczka i Opozcki, s Uswiatom, s Newlem, i Kra-
snym, s Siebieżem tiech horodow, s ujezdy: s litow-
skimi sudiami, koho po korolewskomu ukazu dlia me-
żewania zemel i rubeżej w to miasto wyszliut: —

Naszeho carskoho welicestwa stolnika i namiesnika
Kaszinskoho kniazia Wasilia Hrihoriewicza Romoda-
nowskoho, dworianina Łariona Hrihoriewicza Sumina,
dadiaka Dmitreja Prokofiewa,
a nakazalieśnia im s Polskimi i s Litowskimi su-
diami meż tiech horodow zemli, rozwesti i rubeżi
uczinit', wprawdu, bezowskiakie chitrosti, po posol-
skomu dohoworu, pocełowaw krest na obie storony;
I czto tie naszy meżewye sndii ucznut' howorit' i o roz-
meżewanie zemel diełat' i stanowit, i im w tom wo
wsie wierit'; a czto oni w tom diele uczyniat i zemli
rozwedut i rubeżi uczyniat, i to wsie ot naszoho car-
skoho welicestwa budet zderżano kriepekko i neruszimo.

Pisan w hosudarstwa naszeho dworie, w carstwu-
juszczem hradie Moskwie, lieta ot sozdanija mira 1742.
miesiaca awhusta 31. dnia.

Na papierze wycisnięta pieczęć orła dwugłównego
z trzyrzędową w koło legendą.

Pisan w hosudarstwa (państwa) naszego dworze, w carkim grodzie Moskwie, lata od stworzenia świata 7142. miesiąca sierpnia 31. dnia.

Wstrzymuję się od szczegółowych do tu wymienionych dyplomatów ściągających się obserwacyj; ale zakończę te przydatkowe o piśmie ruskiem postrzeżenia, które na grafikę w dyplomatyce ruskiej wpływać mogą: kilku obserwacjami, które należą do *formularności* tejże ruskiej dyplomatyki.

W prologu.

1) *Invocatio*, czyli wezwanie Boga, niekiedy tylko używane. Dawniejszą zdaje się być forma: „wo imia światoje trojcy“ jeszcze z takim wezwaniem widziałem dyplom z roku 1461. a nowsze się być zdaje: „wo imia bożie Amin“ albo „stańsia“ w szesnastym wieku podobne widywałem.

2) *Nomen et titulus*, zaczynając od: my, ja, przez wszystkie czasy. Ale z końcem XV. wieku królewskie dyplomata, poczęły odrzucać to My, kładąc wprost imie i tytuły króla, we dwu naczelných, odosobnionych i krótszych linijach. Najdawniejszy dyplom tak zaczęty znalazłem z roku 1482. 1492. W XVI. wieku ledwie niewszystkie królewskie listy, pisma, akta, tym sposobem są zaczynane.

3) *Promulgatio*: rzadka i niekonieczna. Dość bywa rozmaita. W dyplomacie roku 1399. czytamy: „dajem wiedzian wsiem kto na siej list uzozrit ili slišit“ — roku 1529. „jawno byt niniejszym i potom buduszym w list sij smotriaczim“ — roku 1535. „oznamujem tymto listom, chto na neho posmotrit, abo cztucz, jeho

usłyszit, ninesznim i potom budzczim, komu budiet potrzeb toho wiedati“ taka formuła skracana, czasem się i później ukazuje jak w dyplomie z roku 1582. widziałem. — Roku 1600. „czynim znamienito sim naszym listom“ i temu podobnie.

4) *Exordium* nie bywa, ale historyczne powody:

W epilogu.

1) Świadców „a pritomo byli“ dopiero od połowy XV. wieku znajduję. W dyplomatach 1515. 1526. znajdowałem świadków spodem na boku powtórnie wymienionych. Świadcowie przywieszali w XVI. wieku swe pieczęci. W dyplomie 1522. aktor swoją pieczęć niżej przywiesił, wyżej świadek, bo był wyższej rangi i uproszony któremu w samym dyplomie aktor „bije czołem“. Taki świadek mógł być i małoletni.

2) Pieczęć litewska wisząca na rzemieniu, a częściej na jedwabiu lub niciach czerwonych lub czasem zielonych, legenda na niej zawsze łacińska. Panów i szlachty pieczęci, mają najczęściej ruskie napisy. Większych panów są większe, biskupów na czerwonym laku, w roku 1529. Gasztołd do wiszącej pieczęci wosku czerwonego używał, a w roku 1522. tenże Gasztołd, użył massy czerwonej do wyciśnienia pieczęci swój na papierze. Szlachta i bojary mieli małe pieczątki, pospolicie na czarnym je wosku wyciskali: w XVI. wieku nie wiem czyby się który poważył użyć innego koloru. Wyciskanie pieczęci na massie na samym dyplomie, używane już za Kazimierza Jagiellończyka.

3) Datum et actum. Nie widziałem litewsko-ru-

skiego albo polsko-ruskiego, to jest Jagiellońskiego aktu datowanego od stworzenia świata⁹⁾. Był to dawniejszy zwyczaj a później pozostał w Rusi z rzeczą pospolitą niepołączoną. Jagiellońskie zaś datują od narodzenia Christusa, albo nie wymieniając roku, przestają na wspomnieniu indyktu. Takie samych indyktów wspomnienie praktykowane znajdowałem jeszcze pod koniec XVI. wieku.

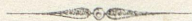
4) Podpisał król roku 1514. 1526. 1529. 1535. tak dalej, zawsze po łacinie.

5) Poświadczenia. Kanclerza lub pisarza. Kanclerz Moniwid r. 1399. podpisał dyplom Witowda na prawej stronie. Roku 1440. jakiś ochmistrz (jesli dobrze czytam) podpisał przykaz. Lecz w XV. wieku nie znajduję takich podpisów. W wieku XVI. wcale często napotykać się dają, a podpisują na lewej stronie, czasem na wierzchu dyplomu. Kopot pisar podpisał na lewym boku r. 1507. 1512. 1525. zapisał się na wierzchu dyplomu 1522. 1523. 1526. Podpisywali: Iwaszko Hornostaj pisarz 1526. tenże pisarz i namiestnik Dorsuniszki 1529; Iwan Hornostaj podskarbi, marszałek i pisar 1535.; Michajło pisar 1534.; Jan Makowiecki pisar krolowej 1527. 1548.; Ostafi Wołowicz 1562., tenże kasztelan trocki podkanclerzy wielkiego księstwa litewskiego 1572. Ostafi marszałek pisar 1558. 1588.; Mikołaj Naruszewicz pisar 1563.; Matys Sawicki pisar i sekretar 1566. 1568. 1570. 1571.

⁹⁾ Nie dawno jeden taki zdarzyło mi się spotkać, datowany roku świata 6992.; to jest ery chrześcijańskiej 1484.

Michajło Haraburda pisar 1568. 1570. 1571.; Ma...rin
Wojna podskarbi dworu i pisar 1570. 1572.; An-
drzej Iwanowicz pisar 1577.; Mikołaj Jasiński pisar
1577., Wenclaw Agrippa pisar 1578.; Kotorowski pi-
sar 1581.; Lew Sapieha pisar 1582.

Pisano na pargaminie albo na papierze. Na całym
arkuszu wdłuż albo w poprzek, na wpół złożonych
i sposzywanych arkuszach. Akta moskiewskie tamtych
wieków, są na arkuszu wdłuż, albo na wązko z ar-
kusza wycinanym papierze i wdłuż dolepianym do-
póki akt skończony nie będzie. Strona odwrotna zo-
staje biała tylko na zlepieniu jest po kilka liter zapi-
sanych aby zlepienia autentycznością odznaczyć. Z tego
tworzyły się małe w zwinięciu pliki, a czasem pękate
zwoje i czasu i miejsca do rozwinięcia potrzebujące.
Zwyczaj to starożytny: od Rzymian i z cesarstwa by-
zatyńskiego; dostał się do Turków i Tatarów na Ruś
i do Moskwy, gdzie się na sposób tatarski dłużej utrzy-
mywał. Traktat Andruszewski na takim jest zwoju
napisany.





45100/
2